

Liber Amicorum

Kolejny zeszyt czasopisma *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna* ma specyficzny, konkretnie okolicznościowy, a właściwie jubileuszowy, charakter. Jest bowiem zbiorem prac dedykowanych prof. dr. hab. Benicjuszowi Głębockiemu z okazji 90 rocznicy urodzin, publikacją, którą niegdyś w języku łacińskim nazywano *Liber Amicorum*, co jest szczególnie uzasadnione w odniesieniu do osoby i zasłużonej i noszącej także łacińsko brzmiące imię *Benicjusz*.

Dostojny Jubilat, prof. Benicjusz Głębocki, jest jednym z niewielu, ciągle jeszcze aktywnych, nestorów polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, związanych z poznańskim ośrodkiem geograficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w którym wykształcił swoją specjalizację i gdzie powstał jego znaczący, wartościowy dorobek naukowy. Nie od razu tak się stało, bowiem pierwszym miejscem pracy Profesora był Instytut Zachodni, znany poznański instytut naukowo-badawczy, zajmujący się relacjami Polska–Niemcy–Europa. W 1961 r., będąc z wykształcenia geografem (a nie historykiem), podjął jednak pracę w ówczesnym Instytucie Geografii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, gdzie aktywny pozostaje właściwie do dziś, oczywiście jako profesor senior.

Profesora Benicjusza Głębockiego poznałem w pierwszym roku jego pracy w Instytucie Geografii (a trzecim roku moich studiów), kiedy wspierał prof. Florian Barcińskiego w prowadzeniu zajęć z geografii ekonomicznej Polski. Dwa lata później (już na piątym roku moich studiów), prowadził (z nami) konwersatorium z geografii społeczno-ekonomicznej. Choć geografia społeczno-ekonomiczna Polski nieustannie pozostawała w kręgu Jego zainteresowań naukowych, to jednak już wtedy zaczął się specjalizować w szeroko pojmowanej geografii rolnictwa, osiągając wysoki poziom specjalizacji i kompetencji naukowych w tej właśnie dziedzinie. Zastanawiałem się i nie wiem, dlaczego, ten związany od pokoleń z Poznaniem mieszczuch zajął się problematyką rolnictwa. Być może jakiś wpływ na to miały ziemiańskie (po kądzieli) korzenie kaszubskiej szlachty z rodu Trzebiatowskich (herbu Jutrzenka), z których wyrastał, ale to są jedynie moje przypuszczenia – i do tego nie wiadomo, czy prawdziwe. Całą prawdę zna tylko Szanowny Jubilat.

Problematyka, jaką podejmował Profesor podczas swojej aktywności naukowej, jest niezwykle obszerna i okazjonalnie była przedmiotem oddzielnych opracowań w innych publikacjach okolicznościowych. W tym miejscu wskażę jedynie na wybrane problemy, jakie pozostawały w kręgu naukowych zainteresowań prof. B. Głębockiego. Były to w szczególności zagadnienia: metod typologii użytkowania ziemi, typologii rolnictwa polskiego, struktury użytkowania ziemi i jej zmian, struktury agrarnej, struktury przestrzennej rolnictwa w Polsce i czynników kształtujących tę strukturę, czynników kształtujących strukturę produkcyjną rolnictwa itp. Prowadził także badania nad zróżnicowaniem przestrzennym rolnictwa

w Polsce w niektórych wybranych regionach, w aglomeracjach miejskich. Oceniał zmiany, jakie dokonały się w polskim rolnictwie w okresie transformacji ustrojowej po 1989 r., wskazując na obszary sukcesu, wzrostu, ale i stagnacji rozwojowej. Jako wybitny specjalista w zakresie geografii rolnictwa, podejmował badania dotyczące zmian rodzajowych i przestrzennych, jakie dokonały się w polskim rolnictwie w okresach międzypisowych, a które, na podstawie wyników Spisu Rolnego, wykonywał na rzecz Głównego Urzędu Statystycznego. W polu zainteresowań badawczych Profesora znalazła się też problematyka gospodarki nieruchomościami, turystyki, w tym agroturystyki oraz struktury własnościowej gruntów. Wiele jego publikacji dotyczy geografii społeczno-gospodarczej Polski. W swoich badaniach strukturalnych preferował ujęcia wielo cechowe. Był jednym z prekursorów zastosowania w polskiej geografii społeczno-ekonomicznej metod wielozmiennej analizy statystycznej. Pierwszy w Polsce w badaniach przestrzenno-strukturalnych rolnictwa zastosował statystyczną metodę składowych głównych.

Profesor Benicjusz Głębocki był cenionym dydaktykiem. Lubił wyklądać, wprowadzając do swoich autorskich wykładów coraz to nowsze, interesujące, zarazem aktualne, ważne treści. Z wielką pasją prowadził, zawsze atrakcyjne, zajęcia terenowe. Jako student uczestniczyłem, po III roku studiów, w zajęciach terenowych na obszarze południowo-wschodniej Polski. Wielokrotnie, już jako kolega z Instytutu, prowadziłem wspólnie z Profesorem (i innymi kolegami) tego rodzaju zajęcia, przede wszystkim stacjonarne.

Profesor był wymagającym, jednak życzliwym studentom egzaminatorem. Wykształcił liczne grono geografów specjalizujących się w zakresie problematyki rolnictwa i wsi. Szkoda, że nie wszyscy zachowują to w pamięci. Ma ponadto poważny udział we wzbogaceniu treści przedmiotów z zakresu gospodarki przestrzennej o szeroko pojmowaną gospodarke rolną, użytkowanie ziemi, wielofunkcyjny rozwój wsi oraz agroturystyk.

Potrafił skupić wokół siebie młodych i zdolnych uczniów, z którymi zorganizował zakład naukowo-dydaktyczny, funkcjonujący dziś pod nazwą Zakład Geografii Rolnictwa i Wsi. Po przejściu Profesora na emeryturę zakładem tym przez kilka lat kierowała śp. dr hab. Anna Kołodziejczak (prof. UAM), a obecnie funkcję tę pełni dr hab. Ewa Kacprzak.

Prof. Benicjusz Głębocki jest lubianym i szanowanym kolegą. Życzliwy, przyjacielski, pogodny duchem, optymistycznie patrzący na Polskę i świat, mimo trudnych i niepewnych czasów. Jest człowiekiem uniwersytetu, konkretnie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który jest jego drugim domem. Oczywiście dba o pierwszy dom, w którym z prawdziwą pasją podejmuje się roli kucharza, troszcząc się uprzednio o to, co zgodnie ze sztuką kulinarną powinno się znaleźć w garnku i na stole. Preferuje oczywiście polskie produkty rolne, choć nie pogardzi takimi specjalami, nie zawsze polskiej produkcji, jak półgęski wędzone czy szynka parmeńska. Jest nieodnotowanym w literaturze prekursorem idei *slow food*, bowiem zawsze lubił dobrze i zdrowo zjeść, traktując jedzenie jako ucztę dla ciała i dla ducha – i nie inaczej. A że do dobrego jedzenia dobrze jest co nieco wypić, więc wino nie było mu – i nie jest – napojem obcym. Był poszukiwaczem

i odkrywca win np. gruzińskich, mołdawskich, rumuńskich, algierskich, nie gardząc tymi z Francji, Włoch, Hiszpanii czy Niemiec. Pamięta jednak, że nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu to jeden z grzechów głównych, więc tak jak w innych ważnych sprawach, zachowuje niezbędny umiar i takt. Dobre jedzenie i troska o zakup dobrych i zdrowych produktów żywnościowych oraz atrakcyjne ich przetworzenie to nie tylko domowe zobowiązanie, ale także specyficzne hobby. Innym hobby Profesora są konie, które nie mają przed nim żadnych tajemnic, podobnie jak polskie stadniny i stada hodowli tych zwierzaków. Chyba nie uprawiał jednak konnej jazdy, choć jako młodzieniec ćwiczył na koniu z łąkami. W zaawansowanym wieku dosiadał za to koni mechanicznych w samochodach marki Renault, jakimi się, wraz ze swoją, niestety już śp. małżonką Marunią (na chrzcie świętym Waclawa), po mieście, regionie i kraju poruszał. Konie z samochodu w lecie zastępował wodnymi, ukrytymi w silniku Yamaha łodzi motorowych, którymi przemierzał tafle wielkopolskich i pomorskich jezior. Nawiązując do sportowych fascynacji, wraz z upływem lat Profesor z sali gimnastycznej przeniósł się na drogi lądowe, a w okresie wakacji także na zbiorniki wodne. Taki był jego wybór – i chyba właściwy, choć gimnastyka, jak mówią Chińczycy, jest gwarancją dobrego stanu zdrowia.



Fot. 1. Jubilat i autor tekstu w pierwszych latach XXI w. degustujący, jak trzeba, polskie produkty rolne, przemysłu rolno-spożywczego i cukierniczego kunsztu koleżanek



Fot. 2. Seniorzy Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej podczas jubileuszu 25 lat kształcenia na kierunku gospodarka przestrzenna (od prawej Jubilat prof. Benicjusz Głębocki, prof. Teresa Czyż i prof. Jerzy J. Parysek)

Na publikację o charakterze *Liber Amicorum*, którą poprzedziłem nieczęsto spotykanym w formie i treści wprowadzeniem, składa się 12 artykułów, przygotowanych specjalnie na Jubileusz 90-lecia urodzin przez kolegów, współpracowników i uczniów z różnych geograficznych ośrodków kraju. Szkoda, że wśród autorów nadesłanych tekstów dominują najbliżsi uczniowie i młodszy koledzy Profesora z obecnego Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wśród autorów nadesłanych tekstów trudno jest znaleźć wiele nazwisk tych osób, którym Profesor recenzował prace doktorskie oraz dorobek związany z ubieganiem się o stopień doktora habilitowanego lub o tytuł profesorski. Jak widać wiecznie żywe jest przekonanie starożytnych Rzymian: *tempora mutantur et nos mutamur in illis*, czasy się zmieniają, a my wraz z nimi. Szkoda jednak, że przejawem tych zmian dokonujących się wraz z upływem czasu, jest także zanik pamięci, szacunku, uznania i wdzięczności, co w sferze nauki jest tendencją ze wszech miar niepożądaną.

Innowacyjnym pomysłem jest zamieszczenie w jubileuszowej publikacji, jako pewnego rodzaju wprowadzenia, współautorskiego tekstu Szanownego Jubilata. Publikację otwiera bowiem artykuł autorstwa Benicjusza Głębockiego, przygotowany we współpracy z Ewą Kacprzak i Krystianem Kolińskim pt. „Zasoby użytków rolnych w Polsce w latach 2010–2020”, dokumentujący nieprzerwaną, mimo upływu lat, aktywność twórczą Profesora. Jest czego pozazdrościć Szanownemu Jubilatowi.

Na podstawie danych Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie (GUGiK) przedstawiają autorzy wyniki badań zmian, jakie w latach 2010–2020 dokonały się w zasobach użytków rolnych w Polsce, zwłaszcza w ich rozmieszczeniu. Analiza tego procesu na 3 poziomach: krajowym, wojewódzkim i gminnym wskazała na postępujący proces kurczenia się zasobów użytków rolnych oraz na wzrost dynamiki tego procesu w porównaniu z okresem poprzednim (2002–2010). Okazało się ponadto, że użytki rolne traktowane są przede wszystkim jako swoisty rezerwuar gruntów pod inwestycje. Wszystko wskazuje na to, że nadal zmniejszać się będą ich zasoby, co jest szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Z tego też powodu, a także z racji funkcji, jakie pełnią użytki rolne w środowisku przyrodniczym, konieczne jest odpowiedzialne gospodarowanie gruntami rolnymi i prowadzenie monitoringu zmian zachodzących w strukturze użytkowania ziemi.

Celem artykułu „Lasy jako forma użytkowania ziemi w gospodarstwach rolnych w Polsce”, autorstwa Małgorzaty Polnej z Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest analiza stanu zasobów lasów będących w użytkowaniu gospodarstw rolnych oraz zmian zróżnicowania przestrzennego w tym zakresie. Badania miały odpowiedzieć na pytania: jaki jest wpływ uwarunkowań przyrodniczych i czynników pozaprzyrodniczych na tempo i kierunki zmian w zakresie zróżnicowania przestrzennego udziału lasów w powierzchni ogólnej gospodarstw rolnych oraz czy zachodzące zmiany w udziale lasów w gospodarstwach rolnych są wynikiem zalesień gruntów rolnych czy transferu gruntów, w tym leśnych. Uzyskane wyniki wskazują, że w okresie badawczym (2002–2020) nastąpił wzrost powierzchni lasów w gospodarstwach rolnych, czego przyczyną są przede wszystkim zalesienia gruntów rolnych oraz gruntów objętych sukcesją naturalną. Obserwowany w skali kraju ogólny wzrost zasobów terenów leśnych w gospodarstwach rolnych jest jednak zróżnicowany przestrzennie, z wyraźną koncentracją, zarówno lasów, jak i gospodarstw użytkujących lasy, w czterech województwach Polski Wschodniej. Podstawowym czynnikiem zmian okazały się warunki przyrodnicze, szczególnie niekorzystne dla gospodarki rolnej, jakkolwiek tempo przyrostu powierzchni leśnej było najwyższe na terenach o korzystnych warunkach przyrodniczych, co wskazuje na pewne nieprawidłowości w procesie zalesień gruntów rolnych. Stwierdzono także znaczący wpływ czynników urbanistycznych i historycznych. Najwyższy odsetek lasów w gospodarstwach rolnych odnotowano bowiem na terenach o przewadze ludności wiejskiej oraz na ziemiach dawnych zaborów: austriackiego i rosyjskiego, natomiast w powiatach miejskich i na ziemiach dawnego zaboru pruskiego, o niskim udziale lasów w ogólnej powierzchni gospodarstw, dynamika wzrostu była najwyższa. Wnioski praktyczne sprowadzić można do: pożądanego podniesienia stopnia lesistości obszarów zurbanizowanych, a także do potrzeby racjonalnego wykorzystania na cele zalesienia gruntów o małej przydatności w gospodarce rolnej.

W artykule „Struktura obszarowa gospodarstw ekologicznych w Polsce – stan, zmiany, zróżnicowanie przestrzenne”, autorstwa Łukasza Wiśniewskiego, Mirosława Biczowskiego, Romana Rudnickiego i Pawła Wiśniewskiego

z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przedstawiona jest analiza i ocena zróżnicowania przestrzennego struktury obszarowej gospodarstw ekologicznych w Polsce na poziomie regionów i gmin wraz z rozpoznaniem kierunku i tempa przemian w latach 2012–2021. Podjęcie tej problematyki jest ważne w kontekście zmian zachodzących pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych działających w ich regionalnym zróżnicowaniu oraz wzrastającego zapotrzebowania na zdrową żywność. Będzie to szczególnie ważne, kiedy będą wprowadzane ustawowo w życie zmiany modelu odżywiania, zakładające przejście rodzaju ludzkiego na roślinożerność (przyp. J.P)

Wychodząc z założenia, że gleba jest głównym, praktycznie nieodnawialnym, zasobem w rolnictwie, który należy ochronić, aby zapewnić przyszłym pokoleniom stabilność i bezpieczeństwo żywnościowe, Gabriela Czapiewska z Instytutu Geografii Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku przedstawia artykuł pod, raczej frapującym tytułem: „Rolnictwo węglowe i ochrona gleb w reformowanej polityce rolnej Unii Europejskiej (WPR 2023–2027)”. Z treści przygotowanego artykułu wynika, że chodzi raczej o przedstawienie problematyki ochrony gleb użytkowanych rolniczo w świetle wdrażanej Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Autorka zwraca przede wszystkim uwagę na potrzebę i możliwości ograniczenia emisji dwutlenku węgla oraz zwiększenia zasobów materii organicznej w glebie, poprzez zmiany polityki rolnej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby ochrony gleb i przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Przytacza przykłady praktyk sprzyjających ochronie gleb, realizowanych w unijnej polityce rolnej oraz poprzez działania na obszarze kraju, a także podkreśla znaczenie prawnych instrumentów ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatu zawartych w zapisach polityki rolnej Unii Europejskiej.

Ważnym tematem podejmowanym w ramach problematyki geografii rolnictwa jest typologia rolnictwa. Przegląd zagadnień teoretycznych i empirycznych dotyczących tej problematyki podejmuje Tomasz Kossowski z Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przedstawiając tekst pt. „Typologia rolnictwa: przegląd zagadnień teoretycznych i ujęć empirycznych”. Autor, stojąc na stanowisku, że punktem wyjścia tworzenia typologii rolnictwa jest cel, jakiemu ma to służyć, oraz konieczność zdefiniowania podstawowych pojęć (np. typ, region), omawia koncepcję typologii rolnictwa zaproponowaną przez J. Kostrowickiego, przyjętą przez Komisję Typologii Międzynarodowej Unii Geograficznej. W dalszej kolejności dokonuje przeglądu wyników badań empirycznych wykorzystujących tę koncepcję, uzyskanych przez autorów polskich i zagranicznych, zarówno dla rolnictwa Polski, jak i innych krajów. W podsumowaniu rozważań autor wskazuje na najważniejsze problemy, jakie pojawiają się podczas stosowania metod typologii rolnictwa. Zwraca ponadto uwagę na to, że rozwój metod obliczeniowych i większa dostępność danych tworzą lepsze, bardziej korzystne warunki dla dokonywania typologii rolnictwa. Wnoszą też dodatkowe korzyści w sferze metodologicznej, poznawczej i aplikacyjnej.

Analiza zmian rozkładu przestrzennego i udziału dużych wsi w strukturze sieci osadniczej Polski w wiekach XIX–XXI składają się na treść artykułu Roberta

Perdała z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod podobnym tytułem („Zmiany rozkładu przestrzennego i udziału dużych wsi w strukturze sieci osadniczej Polski w XIX–XXI w.”). Podstawą prowadzonych badań były dostępne wyniki spisów ludności od roku 1990 do 2021, dotyczące wsi o liczbie ludności przekraczającej 2000 osób. Efektem jest uzyskanie obrazu zmian, jakie dokonały się w okresie badawczym, a do których przede wszystkim należą: wzrost liczby dużych wsi, który miał miejsce głównie w południowej Polsce, oraz postępujący proces koncentracji ludności w dużych wsiach, co było charakterystyczne dla obszarów aglomeracji miejskich (województwa: mazowieckie, wielkopolskie i pomorskie). Autor zaproponował przy tej okazji korektę wskaźnika urbanizacji bazującego tradycyjnie na liczbie ludności miejskiej (miejscowości posiadających status miasta) poprzez uwzględnienie także liczby ludności dużych wsi.

Do niezwykle ważnego problemu, jakim jest depopulacja, nawiązują w artykule pt. „Depopulacja obszarów wiejskich w skali lokalnej. Przypadek województwa lubelskiego” Marcin Wójcik z Uniwersytetu Łódzkiego oraz Monika Wesołowska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Autorzy przedstawiają oryginalne postępowanie badawcze dotyczące analizy lokalnej osadnictwa, w której skupiono się na zmianach zachodzących w jednostkach samorządu terytorialnego najniższego szczebla. Konkretnie chodzi o ważną dla planowania przestrzennego koncepcję tzw. osiedli kluczowych mającą długą tradycję w badaniach poznawczych i praktycznych. Autorzy dochodzą do wniosku, że w większości gmin województwa lubelskiego wszystkie osiedla wiejskie traciły mieszkańców w pierwszych dwóch dekadach XXI w., a ewentualny wzrost demograficzny następował głównie w strefach podmiejskich mniejszych ośrodków. Zauważają, że pewne wsie, choć nie mają statusu miast, wykazują cechy miejskie, a niektóre z nich w ostatnich latach uzyskały nawet prawa miejskie. Wskazują też na potrzebę dalszych badań toczących się procesów w ramach koncepcji osiedli kluczowych.

W tekście artykułu „Kształtowanie i ochrona krajobrazu kulturowego poprzez usieciowienie założeń rezydencjonalnych” Magdalena Szczepańska i Aneta Piechel z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ukazują ideę identyfikacji i waloryzacji założeń rezydencjonalnych obszaru województwa wielkopolskiego. Konkretnie chodzi o usieciowienie tych obiektów, co miałyby przyczynić się nie tylko do wzmocnienia obecności tych obiektów w krajobrazie kulturowym regionu, ale także do ich skuteczniejszej ochrony. Obiekty te składają się bowiem na zasoby dziedzictwa kulturowego, świadectwo regionalnej kultury i sztuki. Przy tej okazji autorki podkreślają znaczenie opinii społeczności lokalnych, ważnej przy formułowaniu projektów i programów odnośnie do dalszego losu rezydencji. Wykorzystując wyniki badań, przedstawiono propozycje tzw. usieciowienia, zakładającą dobrowolne zrzeszanie się podmiotów założeń rezydencjonalnych (w postaci Klastra Założeń Rezydencjonalnych Wielkopolski) wraz z wytycznymi kształtowania współpracy między tymi podmiotami. Założenia rezydencjonalne wraz z ich odnową i ochroną mogą w wielu przypadkach być znaczącym, endogenicznym czynnikiem rozwoju lokalnego, przede wszystkim w sferze kultury, sztuki, nauki oraz turystyki, w szerokim jej pojmowaniu (przykład J. P.).

Na ważny, a nie zawsze doceniany czynnik rozwoju obszarów wiejskich, jakim jest dziedzictwo kulturowe, zwracają uwagę w artykule „Zapomniane dziedzictwo kulturowe jako czynnik rozwoju obszarów wiejskich: studium gminy Wągrowiec” Tadeusz Strykiewicz, Bartłomiej Kolsut i Krystian Koliński z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wykorzystanie tego czynnika zależne jest nie tylko od materialnych zasobów tego dziedzictwa, ale także od ich uatrakcyjnienia, przede wszystkim poprzez rewitalizację. Szczególną rolę w tym zakresie odegrać może bogate, zróżnicowane dziedzictwo związane z zakonem cystersów obszaru Łekna, Tarnowa Pałuckiego, Bracholina oraz terenów wzdłuż rynny jezior gołaniecko-wągrowieckich w Wielkopolsce.

Na treść artykułu autorstwa Pawła Churskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Anny Dubownik, Barbary Szydy i Czesława Adamiaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Macieja Pietrzykowskiego z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu pt. „Wewnętrzne peryferie w świetle wybranych typologii obszarów wiejskich” składa się prezentacja wyników badań dotycząca możliwości wykorzystania różnych typologii obszarów wiejskich w procedurach wyjaśnienia procesów rozwojowych oraz w kształtowaniu polityki rozwojowej na obszarach wewnętrznych peryferii. W tym celu dokonano porównania rozmieszczenia wewnętrznych peryferii w Polsce z rozkładem podziału obszarów wiejskich. Porównanie to pozwala sformułować wniosek o potrzebie odejścia od kategoryzowania tych obszarów według ich poziomu wiejskości lub miejskości, a posłużenia się w to miejsce pomiarem lokalnego kapitału terytorialnego, co ma związek z koncepcją rozwoju wielofunkcyjnego, ważną właśnie w wyjaśnianiu procesów rozwojowych i programowaniu interwencji rozwojowych na obszarze wewnętrznych peryferii.

Jedną z idei, jaka może być znaczącym czynnikiem rozwoju małych miast będących często ośrodkami usługowymi dla obszarów rolniczych, jest idea *cittàslow*, która pojawiła się we Włoszech w 1990 r. Celem podejmowanych działań, w ramach urzeczywistniania tej idei, jest uwzględnienie i zachowanie w planowanym rozwoju małych miast ich specyfiki, krajobrazu miasta, lokalnych tradycji oraz bogactwa kulturowego. Idea ta jest jednocześnie uważana za oddolną odpowiedź na globalizację. Jej realizacja w wybranych państwach Europy, identyfikacja modeli, sposoby wprowadzania w życie, funkcjonowanie, uwarunkowania, postawy społeczności lokalnych i ich rola, a także miejsce w strategiach rozwoju lokalnego wykorzystujących specyficzne, miejscowe zasoby, są przedmiotem rozważań w artykule pt. „Geneza i przesłanki członkostwa małych miast w sieci *Cittàslow*. Przykłady z Niemiec, Włoch i Polski” autorstwa Urszuli i Tomasza Kaczmarków z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Celem artykułu przygotowanego przez Sylwię Staszewską z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. „Różnice w dotychczasowych badaniach nad przestrzenią miejską i wiejską – tematyka, skala opracowań, udział społeczeństwa” było wykazanie różnic, jakie miały miejsce od połowy XX w. do chwili obecnej pomiędzy tematyką i skalą badań nad obszarami miejskimi i wiejskimi. Autorka stwierdziła, że widoczne, odmienne podejścia analityczne wynikały z wielu czynników, w tym z dostępnych i stosowanych narzędzi badawczych,

zainteresowań naukowców, potrzeb sfery społeczno-gospodarczej oraz możliwych do pozyskania danych statystycznych, a nawet wiedzy o potrzebach społeczności lokalnych w tym zakresie. W okresie badawczym zmieniła się organizacja miast i wsi i zarządzanie nimi oraz nastąpiło znaczące zaangażowanie społeczeństwa, które obecnie chce brać udział zarówno w procesie planowania przestrzennego, jak i strategicznego. W sposób szczególny zaakcentowano współczesne zmiany w spojrzeniu badaczy na badane jednostki osadnicze, co ukazano na przykładach opracowań planistycznych realizowanych na terenach miejskich i wiejskich.

Jerzy J. Parysek

Dziękujemy Redaktorowi Naczelnemu Prof. dr. hab. Pawłowi Churskiemu za poświęcenie niniejszego tomu tematyce związanej z funkcjonowaniem obszarów wiejskich i upamiętnienie nestora polskiej geografii społeczno-ekonomicznej Prof. dr. hab. Benicjusza Głębockiego.

Podziękowania należą się również Sekretarzowi redakcji czasopisma „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” Panu Rafałowi Lemańskiemu za trud włożony w przygotowanie publikacji do wydania, a także Pani Martynie Burchardt za wsparcie tego procesu.

Szczególne podziękowania kierujemy na ręce Panów Jarosława Boguckiego i Witolda Boguckiego za profesjonalizm, cierpliwość i ogromną życzliwość jakich doświadczyliśmy przygotowując ten tom.

Redaktorki tomu

dr Małgorzata Polna i dr hab. Ewa Kacprzak